

[Tłumaczenie:]

[k. 72r]

22 lipca 1867, Drezno

Pragerstrasse 16

Drogi Panie Władysławie,

Zaczynam od bardzo gorących i szczerych życzeń szczęścia dla Pańskiej nowo narodzonej córeczki¹. Naprawdę, Pańską pracą i poświęceniem dla sprawy narodowej zasłużył Pan, aby Bóg udzielił Panu wszelkich pociech i szczęścia domowego ogniska.

Jeśli ktoś mocno odczuwa winę ponoszoną przez kraj, gdy pozostaje on obojętny i apatyczny w sprawach literatury i życia intelektualnego, to taką osobą z pewnością jestem ja; rozpowszechniam, jak tylko to możliwe, ideę obowiązku, który na nas spada.

Niestety, stan materialny naszych prowincji, ich zubożenie, nieustanne prześladowania – wszystko sprzyja wyrwaniu nam tego jedyne go życia, jakie nam pozostaje. Ale nie upadajmy na duchu! Jestem głęboko przekonany, że dobra gazeta literacka i krytyczna przywróciłaby miłość do książek i literatury, i takowej gazety nam brakuje... Recenzje, odrobina polemiki, powtarzane ogłoszenia – przyniosłoby to w końcu oczekiwany skutek.

[k. 72v] Nieustannie marzę o stworzeniu takiej gazety, nawet gdyby na początku nie ukazywała się regularnie, ale nie dysponuję wystarczającymi środkami, by zacząć. W Poznaniu Żupański² zdawał się być gotowy mi pomóc, ale ktoś wydał pierwszy numer takiego czasopisma, które długo nie pożyje, i trzeba poczekać, aż ono umrze, by nie robić mu konkurencji.

Jeśli uda mi się stworzyć gazetę (czysto literacką), z zapałem zajmę się wydawanymi przez Pana książkami.

A tymczasem, jeśli chce Pan, aby na ich temat ukazały się artykuły w „Dzienniku Poznańskim”³ lub gdzie indziej, proszę przysłać mi książki, a wezmę na siebie to zadanie.

¹ Celina Mickiewiczówna – zob. list nr 79.

² Jan Konstanty Żupański – zob. list nr 9.

³ „Dziennik Poznański” – zob. list nr 8.

Artykuł poświęcony terrorowi w Rosji jest prawie ukończony⁴, ale przekartkowawszy Martina⁵, a potem Talbota (*L'Europe aux Européens*)⁶, [k. 73r] stwierdziłem, że lepiej będzie, i dla Pana i dla mnie, jeśli sobie daruję, bo cóż więcej mógłbym powiedzieć? Jeśli się Pan upiera, spróbuję ukończyć rękopis.

Jeszcze nie mam pewności w kwestii podróży do Paryża, ale jeśli nadarzy się sposobność, przyjadę na pewno. Proszę poczekać z obrazami, aż ta sprawa się wyjaśni. Stokrotne dzięki za Pański trud; przepraszam!

Otrzymałem *Histoire de la Caricature* autorstwa Wrigta⁷ i dziękuję Panu.

Rozmawiałem z Heinsiuem⁸, bardzo porządny z niego człowiek, dopiero rozpoczynający działalność księgarską i w konsekwencji trochę powolny w podejmowaniu decyzji. Powiedział mi, że zaakceptuje Pańskie warunki, tyle tylko że chciałby otrzymywać wyłącznie nowości, gdyż nie jest przekonany, że nieco starsze broszury i książki poświęcone Polsce [k. 73v] mogłyby się sprzedawać. Zdaje się, że już Pan mu coś wysłał. Proszę do niego napisać, a ja tutaj będę udzielał wsparcia dla Pańskich spraw. Jest on początkujący, ale posiada wspaniałą reputację i zdaje się być bardzo porządny.

Ale na ogół w Dreźnie książki dość źle się sprzedają, w lecie mało tutaj ludzi, a na zimę ściągają z Królestwa Polacy, obawiający się kupować zakazane książki, których nie mogliby zabrać ze sobą.

W Wielkim Księstwie Poznańskim mógłby Pan mieć lepszy rynek zbytu, gdyby wspaniały Żupański, który jest najdzielniejszym człowiekiem na świecie, był bardziej aktywny i energiczny. W Galicji... nie ma nic lub prawie nic do zrobienia. Zna pan ten kraj: nędza, apatia, obojętność. Ale po raz kolejny powtarzam, że nasze przedsięwzięcia literackie na nic się zdadzą, [k. 74r], jeśli nie będziemy mieć gazety. Istniejące gazety zajmują się literaturą w niewielkim stopniu i w sposób nieudolny.

Zamierzam opublikować w innym ujęciu *Rachunki* za rok 1867⁹ – proszę przesłać mi wykaz tego, co Pan wydał, i tego, co ukazało się w Paryżu na temat Polski, po polsku etc. Zawsze będzie to przynajmniej ogłoszenie, jeśli nie coś więcej.

Jeśli nie będę mógł przyjechać do Paryża, powiadomię Pana i poproszę o odesłanie moich obrazów, ponieważ mam nadzieję, że spróbuję w Berlinie.

Zawsze mam pecha.

⁴ *Polska i Moskwa* – zob. list nr 76.

⁵ Henri Martin – zob. list nr 76.

⁶ Édouard Talbot, *L'Europe aux Européens*, Librairie internationale, Paris 1867.

⁷ *Histoire de la caricature...* – zob. list nr 30.

⁸ Heinsius – zob. list nr 79.

⁹ Bolesławita, *Z roku 1867 Rachunki*, R. 2, cz. 1-2, Poznań 1868.

Proszę przyjąć wyrazy oddania i szczerzej przyjaźni.

Szczerze Panu oddany

Józef Ignacy Kraszewski

P.S. Wyrazy szacunku dla małżonki¹⁰, ściskam dłoń pana Armanda Lévy'ego¹¹ i dłonie wszystkich członków Pańskiej rodziny.

¹⁰ Maria z Malewskich Mickiewiczowa (1834-1926) – córka Franciszka i Heleny z Szymanowskich Malewskich, w 1863 r. poślubiła Władysława, pomagała mu w pracach edytorskich oraz w prowadzeniu księgarni.

¹¹ Armand Lévy – zob. list nr 1.